

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Protokolant st. sekr. sąd. Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku Artura Piekacza

po rozpoznaniu w dniach 22.10.2018r., 07.11.2018r., 14.11.2018r., 28.11.2018r. i 11.12.2018 roku sprawy:

T. D., syna M. i A. z domu Ś.,

urodzonego (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w okresie od sierpnia 2013 roku do sierpnia 2016 roku, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, prowadząc działalność gospodarczą w R. ul. (...) i wykonując z tego tytułu w sprawach i z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych uporczywie naruszał prawa pracownicze pracowników: P. B. (1), G. B. (1), M. D. (1), M. D. (2), M. D. (3), J. D., M. F. (1), J. F. (1), E. F. (1), J. G. (1), E. G. (1), K. J. (1), M. K. (1), G. K. (1), W. K. (1), B. L. (1), T. L. (1), E. Ł. (1), J. M. (1), J. M. (2), M. M. (1), A. M. (1), S. M. (1), M. O. (1), Z. O. (1), M. P. (1), A. R. (1), B. M. (1), A. S. (1), A. S. (2), Z. S. (1), Z. S. (2), R. S. (1), B. S. (1), D. W., L. W. (1), A. W. (1), B. W. (1), A. Z. (1), A. Ż. (1), wynikające ze stosunku ubezpieczenia społecznego, w ten sposób, że nie odprowadził do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenie społeczne w łącznej kwocie 300 145,56 złotych, w tym przywłaszczając część finansowaną przez ubezpieczonych w kwocie 127 292,69 złotych, a także w/w okresie nie odprowadził do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składek na ubezpieczenie zdrowotne od zatrudnionych w/w pracowników w całości finansowane przez ubezpieczonych przywłaszczając sobie kwotę łączną 103 516,97 złotych,

tj. o czyn z art. 218 § 1a kk w zw. z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a :

1. w miejsce czynu zarzucanego aktem oskarżenia przyjmuje, że oskarżony T. D. jako płatnik składek nie dopełnił obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w przewidzianym przepisami terminie za okresy od sierpnia 2013 roku do lutego 2014 roku, od lutego 2015 roku do października 2015 roku i od grudnia 2015 roku do sierpnia 2016 roku, co stanowi wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 9 § 2 kw, przy czym uznaje, że karalność opisanych wyżej wykroczeń za okres do kwietnia 2016 roku włącznie uległa przedawnieniu i w tym zakresie na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw postępowanie umarza, kosztami postępowania w tej części obciążając Skarb Państwa, zaś uznaje oskarżonego za winnego niedopełnienia obowiązku płacenia w terminie przewidzianym przepisami wyżej wymienionych składek za miesiące: maj 2016 r. w łącznej kwocie 6.555,02 zł, czerwiec 2016 r. w łącznej kwocie 18.028, 28 zł i lipiec 2016 roku w łącznej kwocie 16.967,68 zł i za to na podstawie art. art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza mu 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych grzywny,

2. obciąża oskarżonego T. D. kosztami postępowania w kwocie (...),21 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt pięć 21/100) złotych,

6. zasądza od oskarżonego T. D. na rzecz Skarbu Państwa opłatę od skazania w kwocie 150,00 (sto pięćdziesiąt) złotych,

Sygn. akt III K 100/18

UZASADNIENIE

Oskarżony T. D. przez okres około 20 lat prowadził działalność gospodarczą jako osoba fizyczna. Działalność ta zarejestrowana była w R., a obejmowała różne branże, m. in. stacje benzynowe, budownictwo, hotelarstwo, usługi. Przez ten czas oskarżony zatrudniał pracowników. Zawsze było to co najmniej kilkadziesiąt zatrudnionych danego miesiąca osób, a bywało, że nawet około 200. Wszyscy pracownicy otrzymywali wynagrodzenie. Oskarżony do marca 2013 roku regularnie odprowadzał składki na ubezpieczenie społeczne, nie posiadając zadłużenia z tego tytułu. Od 2013 roku zaczęły się kłopoty finansowe oskarżonego i od tego czasu oskarżony płacił wierzytelności nieregularnie stając się dłużnikiem wielu podmiotów.

/wyjaśnienia oskarżonego/

Wierzyciele oskarżonego, a wśród nich banki, ZUS, Urząd Skarbowy – zaopatrzeni w tytuły wykonawcze i egzekucyjne - kierowali swe roszczenia do majątku oskarżonego. Prowadzono egzekucje administracyjne, bankowe i komornicze. Wierzyciele jako zabezpieczenie wpisywali swe wymagane wierzytelności do ksiąg wieczystych na nieruchomościach oskarżonego. Prowadzone były też egzekucje z ruchomości należących do oskarżonego.

Wyrokiem nakazowym z dnia 21.09.2015 roku, sygn. (...) Sąd Rejonowy w R. skazał T. D. na karę grzywny za wykroczenie z art. 98 ust. 1 pkt 1a i ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za nieopłacanie w terminie składek na FUS za okres od marca 2014 roku do stycznia 2015 roku i na FUZ za okres od sierpnia 2014 roku do stycznia 2015 roku.

/dowód: pismo ZUS-u – k. 281-282; dokumenty złożone przez ZUS dotyczące postępowań egzekucyjnych prowadzonych wobec T. D. – k. 283-408; odpis wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w R. z dnia 21.09.2015 roku, sygn. (...)– k. 539; wydruki z ksiąg wieczystych z wpisami w dziale IV – k. 488-520/

W elektronicznym systemie ZUS-u oskarżony jako płatnik widnieje od stycznia 1999 roku. Od sierpnia 2013 roku oskarżony nieregularnie odprowadzał składki do ZUS-u. Natomiast w okresie od sierpnia 2013 roku do sierpnia 2016 roku oskarżony regularnie, każdego miesiąca składał deklaracje rozliczeniowe ZUS DRA podając w nich liczbę pracowników oraz wysokość należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Liczba pracowników, a zarazem ubezpieczonych oscylowała w powyższym okresie od 33 osób do 25 osób, przy czym liczba osób zatrudnionych, a jednocześnie zgłoszonych do ubezpieczenia systematycznie malała. Na sierpień 2016 roku oskarżony miał dług wobec ZUS-u w kwocie 127.292,69 zł z tytułu zalegania ze składkami na ubezpieczenie społeczne i dług w kwocie 106.516,97 zł z tytułu zalegania w składkach na ubezpieczenie zdrowotne. Jednocześnie od czerwca 2013 roku do lipca 2016 roku wpływały na konto ZUS-u, w odstępach miesięcznych lub co kilka miesięcy, różne kwoty bieżących i zaległych należności z tytułu składek z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego należnych od oskarżonego - łącznie oskarżony dokonał w tym okresie wpłat na sumę 276.890, 52 złotych. Nadto w okresie od 19 lipca 2016 roku do 24 kwietnia 2018 roku na konto ZUS-u wpłynęła łącznie dodatkowo kwota 4508,89 złotych. W okresie od marca do lipca 2014 roku i za listopad 2015 roku oskarżony w całości uiszczył należne składki.

/dowód: pisma ZUS-u – k. 1-2, 60-62, 533-535; lista osób zatrudnionych przez oskarżonego – k. 3; raport rozliczeń należności płatnika – k. 4-15; deklaracje rozliczeniowe – k. 16-40/

Każdy z zatrudnionych pracowników w okresie od sierpnia 2013 roku do sierpnia 2016 roku posiadał umowę o pracę, wszywszy – niekiedy z opóźnieniem – otrzymywali wynagrodzenie za pracę. Oskarżony był postrzegany przez pracowników jako dobry pracodawca.

/dowód: zeznania świadków E. F. – k. 471, G. B. – k. 470, J. F. – k. 470v.-471, P. B. – k. 470v., M. F. – k. 471v. - 472, M. D. – k. 472, J. M. – k. 472, W. K. – k. 472v., M. K. – k. 472v., E. Ł. – k. 473, B. L. – k. 473v., E. G. – k. 474, G. K. – k. 475, K. J. – k. 475, M. P. – k. 475v., Z. S. -k. 475v., A. W. – k. 476v., J. G. – k. 476v., A. M. – k. 477, J. M. – k. 477, B. M. – k. 477, S. M. – k. 477v., A. Ż. – k. 478, A. Z. – k. 478, B. W. – k. 478, R. S. – k. 479, A. S. – k. 479, A. S. – k. 479v. - 481, M. O. – k. 481v. - 482, L. W. – k. 482v., B. S. – k. 483, T. L. – k. 524v., A. R. – k. 527, Z. O. – k. 528v., Z. S. – k. 528v., D. W. – k. 189/

Oskarżony T. D. przyznał się do niepłacenia, w zarzucanym mu okresie, składek do ZUS-u, jak stwierdził z powodu trudnej sytuacji finansowej, nie przyznał się do przywłaszczenia pieniędzy z tego tytułu. Wyjaśnił, że od 20 lat prowadził szeroką działalność gospodarczą obejmującą różne branże, zatrudniał zawsze po kilkadziesiąt osób, a bywało, że nawet ponad 200 osób. Zawsze płacił wszelkie należności, jeśli tylko pozwalała na to sytuacja finansowa. Do 2013 roku nikomu nie zalegał z płatnościami. Działalność prowadził jako osoba fizyczna – T. D. i z tego tytułu odpowiadał całym swoim majątkiem. W zarzucanym okresie nie płacił składek do ZUS- nie dlatego, że nie chciał, a dlatego, że nie miał z czego płacić. Zbiegły się na to takie powody jak trudna sytuacja na rynku i problemy osobiste związane z rozwodem. Oskarżony oświadczył, że jakieś kwoty, w niepełnej wysokości lub po terminie, starał się do ZUS-u płacić. Te świadczenia się nawarstwiały - tym bardziej, że oskarżony zatrudniał dużą ilość osób - a były związane z chęcią kontynuowania działalności. Wierzyciele uzyskiwali tytuły egzekucyjne. Zajęto cały majątek oskarżonego. Egzekucje prowadziły ZUS, Urząd Skarbowy, banki, komornicy. Poprzez te zajęcia oskarżony nie mógł swobodnie dysponować swoim majątkiem. Uważa, że sprzedaż zajętych nieruchomości pozwoliłaby na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. W czasie kłopotów finansowych oskarżony w pierwszej kolejności wypłacał wynagrodzenia pracownikom, a jeśli pieniędzy wystarczyło, płacił zobowiązania wobec innych wierzycieli, jak ZUS czy urząd skarbowy. Zawsze wszystkim zatrudnionym w jego firmie pracownikom było wypłacane wynagrodzenie. Priorytetem dla oskarżonego było w pierwszej kolejności wypłacanie pensji pracownikom. Zawsze wszystkich zatrudniał na legalne umowy o pracę. Co miesiąc wykonywał ustawowy obowiązek składając rzetelne deklaracje do ZUS-u. Cały czas wierzył, że sytuacja w jego firmie się poprawi i spłaci zaległości ZUS-owi. Uzyskane środki zawsze przeznaczane były na bieżącą działalność firmy. W końcu musiał zlikwidować firmę i zwolnić grupowo pracowników, wszystkim zostały wypłacone odprawy.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 468-469, 470, 480-481, 528/

Opisane w zarzucie aktu oskarżenia zachowanie oskarżonego nie wypełnia znamion żadnego z zarzucanych mu przestępstw. Nie ma wątpliwości, że oskarżony był płatnikiem składek z tytułu zatrudniania przez siebie pracowników. Wynika to z zeznań świadków zatrudnionych w dziale księgowości firmy oskarżonego, ale też z wyjaśnień oskarżonego. To oskarżony był osobą odpowiedzialną za odprowadzenie składek do ZUS-u i każdego miesiąca, przed wysłaniem dokumentacji do ZUS-u, sprawdzał prawidłowość wypełnionych deklaracji i podejmował osobiście decyzje, czy, kiedy i w jakiej wysokości przelać z konta swojej firmy należności z tytułu obowiązkowych składek do ZUS-u. Nigdy nie uchylił się od obowiązku przesłania deklaracji dla ZUS-u.

Faktem jest, że począwszy od sierpnia 2013 roku do sierpnia 2016 roku, składki do ZUS-u nie były płacone lub były płacone jedynie w części lub nieterminowo. Tylko z tego bezspornego ustalenia w żadnym razie nie można wywodzić zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 218 § 1a kk. Występek opisany w art. 218 § 1a kk zamieszczono w rozdziale „przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową”. Zachowanie sprawcy zostało tu opisane jako naruszanie praw pracownika wynikających ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Nie każde jednak zaniechanie w płaceniu składek na ubezpieczenie społeczne można potraktować jako naruszenie praw pracownika, a w konsekwencji zakwalifikować jako przestępstwo. Podzielić należy pogląd, że w przypadku niepłacenia składek na ubezpieczenie społeczne, dzięki funkcji gwarancyjnej państwa i jego funduszy, prawa pracownika nie zostaną naruszone w zakresie świadczeń emerytalnych, rentowych i zdrowotnych (vide: Komentarz do art. 218 kk, Królikowski, Zawłocki; Legalis, tezy 15 i 40). W takim przypadku pracownikowi przysługiwać bowiem będą wszelkie uprawnienia z tytułu ubezpieczeń społecznych, które realizować będzie ZUS. Oznacza to, że osoba zatrudniona nie może z tego tytułu (nieodprowadzania za nią składek) ponosić negatywnych konsekwencji, a dłużnikiem organu ubezpieczeniowego nie jest pracownik, a płatnik. Tym samym, istniejącego wobec ZUS-u długu płatnika nie można w

sposób automatyczny przekładać na występki przeciwko interesom zatrudnionych. Wyżej przytoczona argumentacja wyklucza przypisanie oskarżonemu sprawstwa występków z art. 218 § 1 a kk. Istnieje także druga przyczyna eliminująca oskarżonego jako sprawcę występków z art. 218 § 1a kk. Przystępstwo z art. 218 § 1a kk można popełnić tylko z winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim, zaś sposób zachowania sprawcy musi być nacechowany złośliwością lub uporczywością. Otóż w zachowaniu oskarżonego nie sposób odnaleźć żadnego z tych znamion. Złośliwość została słusznie pominięta w opisie zarzutu, toteż nie zachodzi potrzeba szczegółowego rozważania tej czynności sprawczej, którą pokrótce scharakteryzować można jako chęć dokuczenia, zaszkodzenia, sprawienia nieuzasadnionej przykrości pracownikowi i odczuwalne nasilenie złej woli sprawcy. Analiza zeznań przesłuchanych w sprawie świadków należących do grona byłych pracowników oskarżonego jednoznacznie dowodzi, że przez każdego z nich oskarżony oceniany był jako dobry pracodawca, mało tego, żadna z tych osób nie rości do oskarżonego pretensji, a nawet nie czuje się pokrzywdzona. Z kolei uporczywość to znamię o podwójnym charakterze, którego nie można wiązać li tylko z długotrwałością nieodprowadzania składek, ale także z elementem subiektywnym, czyli nieustępliwością sprawcy, jego negatywnym nastawieniem do stawianego wymogu określonego zachowania w postaci niechęci do prawidłowego wywiązywania się ze swej powinności, przy obiektywnej możliwości jej spełnienia (vide: cyt. wyżej komentarz, tezy 63 i 65 i przytoczone tam uchwała i wyrok Sądu Najwyższego; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. V Ka 897/17). Te dwa elementy muszą być spełnione łącznie. Ów drugi - subiektywny element uporczywości w postaci złej woli - nie występuje w zachowaniu oskarżonego, co więcej, wydaje się, że nie występuje też ten pierwszy, wyjściowy element w postaci długotrwałości. Oskarżony nie płacił składek nie dlatego, że nie chciał, że towarzyszyła mu zła wola, czy niechęć do pracowników tudzież inne negatywne nastawienia, lecz dlatego, że nie miał na to środków. Prowadzona przez niego działalność gospodarcza w pewnym momencie zaczęła podupadać i przestała być dochodowa w stopniu pozwalającym pokryć wszystkie należności. W każdym razie oskarżony w ramach prowadzonej firmy zaczął borykać się z trudnościami finansowymi. Jak wiadomo, prowadzenie działalności gospodarczej zawsze obarczone jest pewnym ryzykiem. Nieistotne są przyczyny coraz gorszej sytuacji finansowej oskarżonego, a więc, czy była to zła koniunktura rynkowa, nietrafione inwestycje, problemy osobiste, etc. Faktem natomiast jest, że co najmniej od połowy roku 2013 firma oskarżonego zaczęła borykać się z trudnościami finansowymi, a ustalenia tego nie zdołano skutecznie podważyć w trakcie przedmiotowego postępowania. Dojście do takiego wniosku nie wymagało przeprowadzania specjalistycznej opinii, co sąd, podobnie jak oskarżyciel, uznał za zbędne. Wniosek taki - o kłopotach finansowych oskarżonego - wypływa nie tylko z jego wyjaśnień, które sąd uznał za przekonujące i prawdziwe, ale również z zeznań świadków, którym wypłacano wynagrodzenia z opóźnieniem lub którzy mieli świadomość stale pogarszającej się sytuacji finansowej firmy (jak pracownicy księgowości: A. S. (1), M. O. (1), L. W. (1), E. G. (1)), ale przede wszystkim, z załączonych do sprawy dokumentów, obiektywnie obrazujących coraz gorszą kondycję finansową oskarżonego, a dotyczących postępowań egzekucyjnych prowadzonych do majątku oskarżonego przez różne uprawnione podmioty, w tym ZUS, Urząd Skarbowy, banki, komornicy. Jest to okoliczność obiektywna, której nie sposób podważyć. Początek okresu nieodprowadzania składek do ZUS-u, a zarazem pojawienia się problemów finansowych oskarżonego datuje się na sierpień 2013 roku i zbiega się w czasie z niepłaceniem podatków do urzędu skarbowego, co dodatkowo potwierdza fakt pojawienia się trudności finansowych oskarżonego (vide: odpis wyroku Sądu Rejonowego w R. w sprawie (...) k. 458-459). Do chwili obecnej widnieją na nieruchomościach oskarżonego zabezpieczenia wpisane do ksiąg wieczystych, z których jeśli nie w całości, to w części, mogą zaspokoić się wierzyciele, w tym ZUS. Istotne jest również to, że oskarżony prowadził działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, co wiąże się z tym, że dłużnik - w przeciwieństwie na przykład do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - odpowiada całym swoim majątkiem (także tym wchodzącym w skład ustawowej wspólności majątkowej). Oskarżony był długoletnim przedsiębiorcą i pracodawcą. Prowadzona przez niego działalność, przez okres ponad 20 lat, była rzeczywista. Bywały lata w których zatrudniał nawet ponad 200 osób. W firmie oskarżonego można znaleźć pracowników z bardzo długim stażem pracy, dla przykładu świadek B. L. (1) pracowała 24 lata, a P. B. (1), J. M. (1), M. K. (1), A. W. (1) czy J. G. (1) legitymowali się ponad 20 - letnim stażem pracy. Oskarżony aż do sierpnia 2013 (czyli przez kilkanaście lat) regularnie odprowadzał składki do ZUS-u, w każdym razie nie zalegał z płatnościami. W ostatnich latach zatrudnienie w jego firmie ulegało systematycznemu zmniejszeniu (z 33 osób zgłoszonych do ubezpieczenia w deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA za sierpień 2013 roku do 25 osób zgłoszonych za sierpień 2016 roku - k. 16 i 40). Działo się tak za sprawą piętrzących się trudności w prowadzeniu działalności, a w konsekwencji problemów finansowych - narastającym zadłużeniem wobec wierzycieli. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że niniejsze postępowanie nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że

oskarżony celowo wyzbywał się majątku kosztem zaspokojenia należności ZUS, a gdyby nawet tak było, nie należy to do przedmiotu tego postępowania. Nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności, że oskarżony nadal dysponuje majątkiem, którym skutecznie, samodzielnie i swobodnie nie jest w stanie rozporządzić, z uwagi na hipoteczne wpisy wierzycieli, którzy z ustanowionych zabezpieczeń winni zrobić użytek. Nie sposób przypisać oskarżonemu naruszenia praw pracowników z tytułu nieodprowadzania składek do ZUS-u w sytuacji, kiedy, co do zasady, żadna z zatrudnionych w zarzucanym okresie osób nie rości do oskarżonego pretensji, a w ich oczach oskarżony był bardzo dobrym pracodawcą. Taka pozytywna ocena wystawiona pracodawcy przez rzeszę pracowników nie zdarza się często. Działa to na korzyść oskarżonego. Oskarżony przejawiał troskę o pracowników. Zdobyte środki w pierwszej kolejności przeznaczał na wypłatę wynagrodzenia, które jak wiadomo, dla pracownika i jego rodziny stanowi podstawowe źródło utrzymania. Z tej perspektywy oskarżony dbał o interes każdego pracownika, a to z kolei musi eliminować z jego działania uporczywość naruszania praw pracowniczych. Nikt z osób u niego zatrudnionych nigdy nie został pokrzywdzony z tego tytułu. Wszyscy pracownicy mieli wypłacone należne im wynagrodzenia oraz odprawy.

Trudna sytuacja finansowa oskarżonego pozwalała zatem regulować zobowiązania w części, wobec niektórych wierzycieli, jak wskazano, w pierwszej kolejności były to wynagrodzenia dla pracowników. Nie występuje zatem po stronie oskarżonego element złej woli, zawziętości w braku realizacji określonych świadczeń (vide: podobnie Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu do wyroku w sprawie V Ka 897/17). Wszyscy pracownicy byli zatrudnieni na legalne umowy o pracę. Oskarżony nie ukrywał zatrudnienia. Zawsze wypełniał i przysyłał zgodnie ze stanem faktycznym deklaracje do ZUS. Powyższe okoliczności dowodzą tego, że nie uchylał się od zapłacenia składek na ubezpieczenie społeczne, liczył, że w przeszłości ureguluje zaległości, chciał je zapłacić. Niezależnie od wyżej przytoczonej argumentacji stwierdzić należy, że znamiona uporczywości nie sposób także wywieść z okresów, z czasu niepłacenia składek. Z pisma ZUS-u z dnia 22 listopada 2018 roku i załączonych do niego tabeli jednoznacznie wynika, iż przez okres od czerwca 2013 roku do lipca 2016 roku, praktycznie w sposób nieprzerwany wpływały na konto ZUS-u różne kwoty bieżących (choć w niepełnej wysokości) i zaległych należności z tytułu składek, co łącznie dało niebagatelną wpłatę na kwotę 276.890, 52 złotych (suma składek z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego – wyliczenie z tabeli z punktu 2, k. 533v., 534 oraz tabele pod punktem 4 – k. 534v.). Niezależnie od tego czy wpłaty te były dokonywane dobrowolnie, czy uzyskane z drodze egzekucji, wręcz niepodobna na ich podstawie czynić oskarżonemu zarzut uporczywości. Mało tego, wpłaty dokonywane były również po wskazanym wyżej okresie i chociaż już w niewygórowanej wysokości, to dowodzi to nie złej, a wręcz dobrej woli po stronie oskarżonego (vide: tabele z punktu 4 – k. 534v. z wyliczeniem wpłat na kwotę 4508,89 złotych).

Z przyczyn oczywistych oskarżony nie mógł sprzeniewierzyć pieniędzy, które miał obowiązek odprowadzić do ZUS-u. Pieniądzy na poczet składek na ubezpieczenie społeczne nie odprowadzał w terminie, gdyż na czas wymagalności nie posiadał takich środków. Nigdy też oskarżonemu nie zostały powierzone na przechowanie żadne pieniądze pracowników, nie dysponował więc pieniędzmi cudzymi. W ocenie sądu żadna fikcja w tym przedmiocie nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Nie można bowiem zakładać, że oskarżony „przechowywał” pieniądze pracowników, których nie odprowadził na ubezpieczenie społeczne. Pieniądze takie nigdy nie stały się własnością danego pracownika dopóty, dopóki nie zostały przez oskarżonego zadysponowane na konto pracownika lub wypłacone mu do ręki. Choć ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozkłada obowiązek finansowania składek w równych częściach przez ubezpieczonych (tu: pracownika) i płatnika, to w praktyce obowiązek ten spoczywa wyłącznie na płatniku, czyli pracodawcy. Pieniądze, które płatnik ma zapłacić do ZUS-u za pracowników pozostają w dyspozycji ZUS-u, a pracownik, co do zasady, nie ma możliwości nimi dysponować. Trafnie zauważa Sąd Okręgowy w Rzeszowie (sprawa o sygn. II Ka 322/13, Legalis 1579122), że dla przypisania sprawstwa przestępstwa z art. 284 § 2 kk konieczne jest ustalenie spełnienia znamion strony podmiotowej czynu polegającej na tym, iż sprawca już w momencie naliczania pracownikowi wynagrodzenia miał zamiar dokonania tylko pozornego potrącenia należności, których następnie nie zamierzał odprowadzić do ZUS, tylko przywłaszczyć sobie tą kwotę. Przywłaszczenie jest przestępstwem kierunkowym, a warunkiem odpowiedzialności jest działanie lub zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Cel przywłaszczenia jest pojęciem węższym niż cel osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy podmiotowe przywłaszczenia muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Nie wystarcza, by sprawca godził się na

możliwość przywłaszczenia. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania lub zaniechania. Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku podkreślił, że zachowanie sprawcy musi być ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do swojego majątku lub postąpienie z nią jak z własną (tzw. animus res sibi habendi). Nie sposób przypisać oskarżonemu zamiaru przywłaszczenia także z perspektywy kryzysowej sytuacji finansowej jego firmy i związanym z tym brakiem wystarczających środków na wywiązanie się w całości z obowiązku wobec ZUS-u. Jednoznaczna wymowa zeznań zatrudnionej w księgowości M. O. (1) (k. 481v.) świadczy o tym, że oskarżony nie płacił należności do ZUS-u, gdyż na jego kontach bankowych nie było na to wystarczających środków (vide: zeznania cyt. świadka „jak przychodziło do zapłacenia raty, to nie było na to środków ... szef mówił: nie mamy środków, nie będziemy płacić ... jednocześnie mówił: mamy trudności, mamy problemy ... mówił, że, nie jest czegoś tam w stanie zapłacić”. Świadek podsumował, że w firmie oskarżonego w ostatnich latach działalności „nie było zysku, były straty”).

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że niepłacenie w przewidzianym przepisami terminie składek na ubezpieczenie społeczne - bez znamion złośliwości i uporczywości – wyczerpuje dyspozycję wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Stosownie do treści art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnik składek opłaca składki za dany miesiąc nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca. Kodeks wykroczeń nie przewiduje, w odróżnieniu do kodeksu karnego, instytucji czynu ciągłego (art. 12 kk). Zatem zachowanie polegające na wielokrotnym niewykonaniu w ustawowym terminie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne musi być oceniane jako wiele powtarzających się wykroczeń. Osoba, która nie opłaca składki co miesiąc, popełnia za każdym razem (co miesiąc) nowe wykroczenie (vide: M. Marciniak „Wykroczenia nieopłacania w terminie składek”; SN w postanowieniu z dnia 25.05.2010 r., I KZP 4/10). W takim wypadku, przy wymiarze kary znajduje zastosowanie reguła z art. 9 § 2 kw, który stanowi, że „jeżeli orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów”. Artykuł 98 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewiduje nałożenia na sprawcę żadnych środków karnych.

Stosownie do treści art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Przytoczone brzmienie przepisu obowiązuje od 1 czerwca 2017 roku, kiedy to weszła w życie nowelizacyjna ustawa z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Jednocześnie art. 6 powołanej ustawy stanowi, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu zawarte w niniejszej ustawie, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Jest to nowe uregulowanie przedłużające maksymalny termin przedawnienia wykroczenia z dwóch do trzech lat. Na gruncie poprzednio obowiązującego uregulowania karalność wykroczenia ustawała, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok z tym, że w przypadku wszczęcia w tym okresie postępowania, karalność wykroczenia ustawała z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Na „starych” zasadach maksymalny termin przedawnienia wykroczenia wynosił 2 lata od jego popełnienia. Postępowanie zostało wszczęte w dniu 16 maja 2017 roku (vide: postanowienie o wszczęciu dochodzenia – k. 49). W postanowieniu tym, a potem w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu trzyletni okres uporczywego naruszania praw pracowniczych – od sierpnia 2013 do sierpnia 2016 roku, co oznacza również to, że zdaniem oskarżyciela, w tym okresie, oskarżony w warunkach czynu ciągłego (bez żadnych przerw) nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne od zatrudnianych pracowników. Skoro kodeks wykroczeń nie przewiduje konstrukcji czynu ciągłego, przyjęć należy, że wszystkie jednostkowe zachowania oskarżonego podpadające pod dyspozycję wykroczenia z art. 98 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych popełnione do dnia 16 maja 2017 roku uległy przedawnieniu, bowiem na gruncie poprzednio obowiązującego art. 45 § 1 kw maksymalny termin przedawnienia wykroczenia wynosił 2 lata od popełnienia czynu, wszak z tym zastrzeżeniem, że w ciągu roku od popełnienia wykroczenia wszczęto postępowanie. Tymczasem postępowanie w tej sprawie wszczęto dopiero w dniu 16 maja 2017 roku, co oznacza, że wykroczenia z art. 98 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych popełnione do maja 2016 roku niejako z automatu uległy przedawnieniu, gdyż w tym okresie nie wszczęto postępowania. Nie przedawniły się jedynie zachowania oskarżonego popełnione po dacie 1 czerwca 2016 roku. Mając na uwadze zapisy ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych stanowiące o tym, że płatnik musi składki opłacać za dany miesiąc do dnia 15 następnego miesiąca, stwierdzić należy, że początkowym okresem zabronionego zachowania oskarżonego, które się nie przedawniło, jest maj 2017 roku, bowiem obowiązek zapłacenia składki za ten miesiąc mijał dopiero z dniem 15 czerwca 2016 roku, a więc już po dacie wejścia w życie nowego brzmienia art. 45 § 1 kw, zaś datę końcową wyznaczają granice aktu oskarżenia, tj. do sierpnia 2016 roku. Mając na uwadze powyższe przyjąć należy, że karalne zachowanie oskarżonego polegające na nie płaceniu składek w terminie miało miejsce za miesiące maj, czerwiec i lipiec 2016 roku (za ten ostatni miesiąc oskarżony miał obowiązek zapłacić składki do dnia 15 sierpnia 2016 roku). Przyjęcie dłuższego okresu, a więc także za sierpień 2016 roku nie jest możliwe, bowiem termin opłacenia składek za ten miesiąc mijał z dniem 15 września 2016 roku, a to stanowiłoby niedopuszczalne wyjście poza ramy czasowe zarzucanego oskarżonemu czynu. Z kolei z zabronionego zachowania sprzed daty 1 czerwca 2017 roku wyeliminować należy miesiące marzec – lipiec 2014 roku i listopad 2015 roku, gdyż w tych miesiącach oskarżony w całości regulował należne składki (vide: pismo ZUS-u, pkt 6 – k. 535) oraz okres od sierpnia 2014 roku do stycznia 2015 roku, za który T. D. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 21.09.2015 roku w sprawie o sygnaturze (...). Przypisany okres niepłacenia składek przez trzy miesiące jest okresem krótkim. Wartość składek, które skazany winien uiścić przekracza 40 tys. złotych. Oskarżony deklaruje chęć uiszczenia zaległości, poczynił starania o rozłożenie zaległości na raty i uzyskał na to zgodę ZUS-u. Na chwilę orzekania oskarżony posiada status osoby niekaranej. Mając powyższe na uwadze orzeczona kara grzywny stanowi adekwatną dolegliwość, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz cele, które ma osiągnąć wobec sprawcy.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do treści art. 616 kpk, art. 618 § 1 pkt 1,7, 10 kpk, art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk obciążając oskarżonego zwrotem kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 1095,21 złotych, a także opłatą od skazania w kwocie 150 złotych ustaloną zgodnie z art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U Nr 27, poz. 152).